

X. ALEKSY PETRANI

PODWÓJNE WYBORY PAPIEŻA W ROKU 1130.

W 1130 roku po śmierci papieża Honoriusza II wybuchła jawna schizma, jakiej tylko z wielką trudnością uniknięto przed sześciu laty podczas wyborów Honoriusza II. Mianowicie szesnastu kardynałów, stronników Frangipanich, w wielkim pośpiechu wybrało papieżem kardynała diakona Grzegorza Papareschi, który przyjął imię Innocentego II (1130—1143). Natomiast dwudziestu innych kardynałów w kilka godzin później wyniosło na tron papieski kardynała kapłana Piotra, pochodzącego z bogatej, pierwotnie żydowskiej, rodziny Pierleonich, jako Anakleta II (1130—1138). W sierpniu albo wrześniu 1130 roku synod zebrany w Etampes na skutek decyzji św. Bernarda z Clairvaux uznał Innocentego II za prawomocnie obranego papieża. Wyrok synodu stał się miarodajnym dla całej Francji. Następnie Niemcy na synodzie w Würzburgu, odbytym w październiku 1130 roku, wypowiedziały się także za Innocentym II, a Lotariusz za radą arcybiskupa Norberta z Magdeburga przyłączył się do tego rozstrzygnięcia. Wkrótce również Anglia, Hiszpania, część Italii oraz wszystkie zakony mnisze opowiedziały się za Innocentym II.

Jeżeli chodzi o historiografię dotyczącą podwójnych wyborów Innocentego II i Anakleta II, to o tym przede wszystkim pisali — R. Zöpfel, *Die Papstwahlen*, Göttingen 1871, — Beilage: *Die Doppelwahl des Jahres 1130*, str. 269—395; następnie E. Mühlbacher, *Die streitige Papstwahl des Jahres 1130*, Innsbruck 1876 oraz

W. Bernhardi, *Lothar von Supplinburg*, Leipzig 1879. To są właściwie podstawowe prace do omawianego przez nas tematu¹⁾. Autorzy ci doszli do wniosku, że jak jedne tak i drugie wybory były nieważne oraz że spór został rozstrzygnięty pod wpływem św. Bernarda z Clairvaux, który przechylił się na stronę Innocentego II, jako kandydata bezsprzecznie godniejszego na tron papieski. Bernhardi natomiast, opierając się na fałszywym tekście dekretu Mikołaja II o wyborach papieża, skłonny jest raczej uznać wybory Anakleta II, jako dokonane przez większość kardynałów, za ważne i dlatego pomawia św. Bernarda o nieszczerłość w jego wywodach dotyczących obrony wyborów Innocentego II²⁾. Wspomniani wyżej autorzy jednak, na co słusznie już zwrócił uwagę E. Amann³⁾, w swoich twierdzeniach niestety zbyt często są sprzeczni z dokumentami współczesnymi wypadkom, a co za tym idzie, również i między sobą⁴⁾. Na tych trzech pracach oparł swoje studium o wyborach i uznaniu Innocentego II E. Vacandard; studium to zostało ogłoszone drukiem z początku w *Revue des questions historiques*, t. XLIII (1888), str. 61—126 i t. XLV (1889), str. 5—63, a następnie umieszczone bez zmian w większej pracy tegoż autora, wydanej pt. *La vie de Saint Bernard abbé de Clairvaux*, Paris 1895. Korzystałem z 7 wydania, tomy 1 i 2, Paryż 1920. E. Vacandard w powyższej pracy wprawdzie przyznaje, że wybory Innocentego II, chociaż pośpiesznie i niezupełnie formalnie dokonane, jednak w myśl litery ówczesnego prawa

¹⁾ Z innych prac można tu przytoczyć jeszcze następujące: W. Bernhardi, *Konrad III*, Leipzig 1883; Georg Hüffer, *Der heilige Bernard von Clairvaux, Vorstudien*, Münster 1886; P. Scheffert-Boichhorst, *Die Neuordnung der Papstwahl durch Nicolaus II*, Strassburg 1879; Hefele-Leclercq, *Histoire des conciles*, t. V-1, Paris 1912, str. 676-721, gdzie na str. 677 w przyp. 1 i 4 podana jest również literatura przedmiotu; G. Wieczorek *Das Verhältnis des Papstes Innocenz II (1130—1143) zu den Klöstern*, Greifswald 1914; E. Amann, artykuł pt. *Innocent II* w *Dictionnaire de théologie catholique*, t. VII-2, Paris 1923, kol. 1950-1961.

²⁾ Str. 330.

³⁾ Zob. *Dictionnaire de théologie catholique*, t. VII-2, Paris 1923, kol. 1961.

⁴⁾ Zob. negatywną recenzję pracy E. Mühlbachera, napisaną przez R. Zöpfela w *Göttingische gelehrte Anzeigen*, 1876, str. 257-304.

mogą być uznane za ważne⁵⁾, sam jednak takiego wniosku nie broni, lecz powtarza to, co powiedzieli jego poprzednicy w badaniach nad tą sprawą. A wszyscy wyżej przytoczeni autorzy bardzo pobieżnie tylko i niedostatecznie uwzględnili w swoich pracach ówczesne prawo o wyborach papieża.

Jeżeli chodzi teraz o innych historyków nam współczesnych albo piszących przynajmniej w ostatnim stuleciu, to ci, tak protestanci jak i katolicy, poza nielicznymi tylko wyjątkami⁶⁾, o których wspomnę niżej, nic do wyświetlenia omawianej przez nas kwestii osobiście nie wnieśli, a nawet, korzystając jedynie z wyżej wymienionych prac, podają opis podwójnych wyborów z roku 1130 w sposób pobieżny i niedokładny, a często wprost fałszywie.

Niektórzy z nich⁷⁾ w ogólnych tylko zarysach mówią, że mniejsza część kardynałów wybrała Innocentego II, a większa część później co prawda Anakleta II. Dopiero zawdzięczając poparciu, okazanemu na synodzie w Etampes przez bardzo wpływowego podówczas św. Bernarda z Clairvaux, Innocenty II został powoli uznany jako prawowity papież w całej prawie Europie. Przy czym z relacji Schlossera moż-

⁵⁾ Str. 300—301. Zob. również artykuł tegoż autora pt. Anaclet II w *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*; t. II, Paris 1914, kol. 1408-1419, szczególnie kol. 1415.

⁶⁾ Np. Karol Poulet.

⁷⁾ Np. Fr. Ksaw. Seppelt w *Lexikon für Theologie und Kirche*², I Band, Freiburg 1930, kol. 385; art. Anaclet II oraz V Band, Freiburg 1933, kol. 409, art. Immoenz II; Karol Hampe, profesor historii średniowiecznej w Heidelbergu i jeden z najlepszych mediewistów w ogóle, zmarły 14 lutego 1936 roku, *Das Hochmittelalter. Geschichte des Abendlandes von 900 bis 1250*, Im Propyläen-Verlag, Berlin 1932, str. 140; ks. Mieczysław Żywczyński, *Papierstwo i papież średniowiecza*, (Wielka Biblioteka Historyczna), Lwów 1938, str. 47; F. Mourret-Carreyre, *Précis d'histoire de l'église*, t. II, Paris 1924, str. 4; Fr. Ch. Schlosser, *Weltgeschichte*, Fünfter Band: *Mittelalter II*²⁷, str. 235.

Ks. prof. Józef Umiński stara się pominąć trudność podwójnych wyborów i sprawę przedstawia w ten sposób jakoby żadna trudność w ogóle nie istniała; powiada bowiem, że gdy część kardynałów pośpiesznie obrała papieża Innocentego II, druga część „do której w następstwie przyłączyli się i wyborcy niektórzy z pierwszego obozu“ w kilka godzin później wybrała Anakleta II. - *Historia Kościoła*, Tom I, Lwów 1933, str. 340.

na by było mylnie wnioskować, że rozłam wśród kardynałów nastąpił zaraz na zebraniu wyborczym. Trzeba oddać sprawiedliwość jedynie prof. Karolowi Hampe, który zaznaczył, że sama większość podówczas do rozstrzygnięcia wyborów jeszcze nie wystarczała, potrzeba było również, by ta większość była jednocześnie lepsza (sanior pars).

Fr. Ksaw. Seppelt w późniejszej swojej pracy, napisanej razem z Kl. Löfflerem i wydanej również po polsku w Poznaniu w 1936 roku pt. *Dzieje papieży*, podaje nawet dokładną liczbę kardynałów obierających papieży. Mianowicie 16 kardynałów obrało Innocentego II a ponad 20 Anakleta II. Przy tym wspomniany autor pisze: „Wyboru Anakleta.. dokonano przy zachowaniu tradycyjnych form, ale dopiero wtedy, gdy Innocenty, którego wybór niewątpliwie przeprowadzono nieformalnie i zbyt nagle, objął już władzę papieską¹¹⁾. Już z góry należy zaznaczyć, że twierdzenie to nie odpowiada prawdzie i że było wręcz przeciwnie, niż pisze Seppelt, gdyż, jak na to zwrócili uwagę już inni badacze¹²⁾ i co będzie również wynikało z niniejszej pracy, jest to pierwszy wypadek w historii wyborów papieży, kiedy to kardynałowie-klerycy z pominięciem kardynałów biskupów i przeto z pogwałceniem ich praw sami wybierają papieża.

Podobną również dokładną liczbę kardynałów, to jest 16 obierających Innocentego II i 20 Anakleta II podają tacy autorzy, jak De Jong¹³⁾, Alojzy Knöpfler¹⁴⁾, kardynał Józef Hergenröther — dr Jan Piotr Kirsch¹⁵⁾. Ciekawe jest, że kardynał

¹¹⁾ Str. 218. Podkreślenie w tekście jest nasze. Identycznie jest w nowym poprawionym wydaniu niemieckim pt. *Papstgeschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart*. München 1938, str. 118.

¹²⁾ E. Vacandard, *Vie de Saint Bernard*, I, str. 283; E. A. Mann w *Dictionnaire de théologie catholique*, t. VII-2, kol. 1954.

¹³⁾ *Handboek der Kergeschiedenis*. Eerste Deel. Utrecht — Nijmegen 1929, str. 382.

¹⁴⁾ *Lehrbuch der Kirchengeschichte*⁵. Freiburg im Breisgau 1910, str. 363.

¹⁵⁾ *Handbuch der allgemeinen Kirchengeschichte*⁶. II. Freiburg im Br. 1925, str. 446-447.

Hergenröther 16 kardynałów wybierających Innocentego II ogólnie nazywa lepszymi, a 20 obierających Anakleta II zalicza do ludzi świecko usposobionych (*weltlich gesinnte*).

Fernard Mourret podaje 14 wyborców dla Innocentego II i 20 dla Anakleta II¹⁶⁾, E. Amann¹⁷⁾ oraz Ludwik Todesco¹⁸⁾ wymieniają 15 wyborców Innocentego II i 24 Anakleta II.

Jeżeli chodzi o Zöpffela, to w swojej pracy wyżej przez nas przytoczonej podał on liczbę kardynałów obierających Innocentego II jako wahającą się między 11 a 15¹⁹⁾ oraz liczbę 23 kardynałów obierających Anakleta II²⁰⁾. Jednak w późniejszej swojej publikacji na ten sam temat już pisał tylko ogólnie, że Innocentego II wybrała mniejszość, wtedy gdy Anaklet II został obrany przez większość „insbesondere von den streng gregorianisch gesinnten Kardinälen... in einer geordneter Wahlversammlung“²¹⁾.

Prof. Ludwik Halphen, dyrektor szkoły wyższych studiów historycznych i filologicznych w Sorbonie, jakby zniecierpliwiony tym wielkim zamieszaniem i sprzecznością danych o podwójnych wyborach, krótko pisze, że na skutek braku jasnych i dokładnych przepisów wyborczych kardynałowie w 1130 roku prawie w jednym i tym samym momencie wybrali dwóch papieży rywali, Innocentego II i Anakleta II²²⁾.

Natomiast całkowicie już niezgodnie z rzeczywistością przedstawia sprawę podwójnych wyborów dr Erich Maschke, profesor uniwersytetu w Jenie. Według niego mianowicie naj-

¹⁶⁾ La chrétienté (Du X au XIV siècle), Paris 1921, (Histoire Générale de l'Eglise), str. 343-344.

¹⁷⁾ Dictionnaire de théologie catholique, t. VII-2, art. Innocent II, kol. 1953 i 1954.

¹⁸⁾ Storia della Chiesa, Volume III⁴, Roma, Marietti 1944, str. 381.

¹⁹⁾ Str. 368.

²⁰⁾ Str. 383.

²¹⁾ D. Albert Hauck, Realencyklopädie für protestantische Theologie und Kirche³, Band 9, Leipzig 1901, art. Innozenz II, str. 110.

²²⁾ L'essor de l'Europe (XIe—XIIIe siècles), Paris, Félix Alcan 1932, str. 122.

pierw większość obrała Anakleta II, następnie dopiero mniejszość wybrała Innocentego II²³).

Czytając u powyższych historyków relacje o podwójnych wyborach z roku 1130, można dojść do fałszywego wniosku, że albo Anaklet II jako wybrany przez większość kardynałów był prawomocnie obranym papieżem, albo też, jeżeli Innocenty II był prawowitym papieżem, to stało się to jednak nie siłą wyborów, jak dotychczas bywało, lecz na mocy uznania go przez poszczególne kościoły. Do tego właśnie drugiego wniosku doszedł E. Amann, według którego Innocenty II został obrany papieżem w specjalny oraz nadzwyczajny sposób, drogą mianowicie jednomyślnego uznania go przez Kościół. W ten sposób nastąpiła jakby *sanatio in radice* od początku nieważnych wyborów tego papieża²⁴).

By tę sprawę wyjaśnić, należy przed omówieniem samej sprawy wyborów Innocentego II zbadać obowiązujące prawo kościelne o wyborach papieża.

Po śmierci cesarza Henryka III papież Mikołaj II na synodzie rzymskim w roku 1059 wydał nowe prawo o wyborach papieża. Wybory te zarezerwował odtąd kardynałom biskupom tak jednak, iż potrzebna była zgoda również innych kardynałów niższych klas a także kleru i ludu rzymskiego. Jednocześnie miały być zachowane pewne przywileje cesarza²⁵).

²³) Der Kampf zwischen Kaisertum und Papstum w zbiorowym dziele pt. Deutsche Geschichte bis zum Ausgang des Mittelalters Akademische Verlagsgesellschaft Athenaion, Potsdam (?1940), str. 202.

²⁴) Dictionnaire de théologie catholique, t. VII-2, art. Innocent II kol. 1956.

²⁵) C. 1, D. XXIII. Zob. P. Scheffer - Boichhorst, Die Neuordnung der Papstwahl durch Nicolaus II, Strassburg 1879; J. Bricout, Les élections pontificales depuis la fondation du pouvoir temporel jusqu'au decret de Nicolas II en 1059 w Revue du clergé français, Paris, XXXV (1903), str. 562-588; H. Schöber, Das Wahldekret vom Jahre 1059, Breslau 1914; A. Michel, Papstwahl und Königsrecht oder das Papstwahl - Konkordat von 1059, München 1936; R. Holzmann, Zum Papstwahldekret von 1059 w Zeitschrift der Savigny - Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung Weimar, LVIII (1938), str. 135-153. Dalszą obszerną literaturę przedmiotu podają Hefele - Leclercq, Histoire des conciles, t. IV-2 Paris 1911, str. 1139-1140.

Mikołaj II chciał, aby każdorazowo po śmierci papieża dla dokonania wyborów nowego przede wszystkim zebrali się kardynałowie biskupi. Do nich należało *tractare de electione*, na co składały się ogólna *deliberatio* oraz konkretna *denominatio* kandydata²⁷⁾. To była istotna część wyborów. Po ustaleniu w ten sposób osoby kandydata kardynałowie biskupi mieli przywołać kardynałów niższych klas, „*imprimis cardinales episcopi diligentissime simul de electione tractantes, mox Christi clericos cardinales adhibeant*”. Jeżeli teraz ci ostatni udzielili swojej zgody na ustalonego przez kardynałów biskupów kandydata, wtedy tym samym wybory należało uważać za dokonane. Następnie pozostały kler i lud miasta Rzymu wyrażał zgodę w formie potrójnej aklamacji.

Tekst dekretu Mikołaja II posiadamy w dwóch zasadniczych odmianach: jeden tak zwany papieski znajdujący się u Gracjana w c. 1, D. XXIII, który wyżej omówiliśmy, i drugi, cesarski, podany przez Pertza-Weilanda²⁸⁾. Liczne rozprawy fachowe oraz długoletnie spory nie ustaliły dotychczas brzmienia pierwotnego tekstu²⁹⁾. Według tekstu Pertza-Weilanda wyborcami są w ogóle kardynałowie, nie zaś tylko kardynałowie biskupi³⁰⁾; następnie podobnie jak nie wspomina ten tekst o kardynałach biskupach, tak również nic nie mówi o pozostałym duchowieństwie (*reliquus clerus*), ani o ludz'e rzymskim, jedynie podkreśla nadzwyczajne przywileje cesarza, dlatego właśnie został nazwany cesarskim.

²⁷⁾ Zob. Hefele - Leclercq, t. IV-2 str. 1153. Zöpfel, Die Papst-wahlen, str. 29—30, natomiast uważa, że pierwszą czynnością narad wyborczych jest *denominare* a następną *deliberare*. Nie zmienia to wprawdzie istoty rzeczy, jednak pierwszą opinię uważamy za słuszniejszą.

²⁸⁾ MGH, Leges, p. II, 171; MGH, Legum sectio IV, 542-546. Odmienny znowu od obu powyższych tekst dekretu podaje Jaffé w Monumenta Bamberg, Berolini, 1869, 41. Por. Jaffé - Wattenbach, Regesta pontificum Romanorum², t. I, Lipsiae 1885, nr. 4399. Zob. także L. Duchesne, Les premiers temps de l'Etat pontifical³, Paris 1911; A. Fliche, Le Réforme grégorienne, Louvain 1924; J. Gay, Les papes du XI-e siècle, Paris 1926.

²⁹⁾ Zob. Hefele-Leclercq t. IV-2, str. 1139.

³⁰⁾ „*Imprimis cardinales diligentissima simul consideratione tractantes...*” — MGH, Legum sectio IV, 543.

Jednak następujące świadectwa zmuszają nas przyjąć jako tekst autentyczny raczej stylizację Gracjana³¹⁾.

Przed wszystkim poprzednie postanowienia synodów rzymskich z roku 816³²⁾ i 898³³⁾, jakie władzę obierania papieża w pierwszym rzędzie przyznają kardynałom biskupom.

Następnie kardynał Piotr Damian w roku 1062, czyli prawie w tym samym czasie, kiedy został zredagowany dekret Mikołaja II, pisał: „electio fieri debeat per episcoporum cardinalium principale iudicium, secundo loco praebeat clerus assensum, tertio popularis favor attollat applausum”³⁴⁾.

Papież Mikołaj II w encyklice, zawierającej postanowienia synodu z 1059 roku, wyraża się w następujący sposób: „Primo namque inspectore Deo est statutum, ut electio Romani pontificis in potestate cardinalium episcoporum sit; ita, ut si quis apostolicae sedi sine praemissa concordii et canonica electione eorum, ac deinde sequentium ordinum religiosorum, clericorum et laicorum consensu inthronisatur, is non papa vel apostolicus, sed apostaticus habeatur”³⁵⁾.

W podobny również sposób zawiadomił papież kościół w Amalfi o postanowieniach wyżej wspomnianego synodu: „Primo namque inspectore Deo est statutum, ut si quis apostolicae sedi sine concordii et canonica electione ac benedictione cardinalium episcoporum, ac deinde sequentium ordinum religiosorum clericorum inthronisatur, non papa vel apostolicus habeatur”³⁶⁾.

³¹⁾ Por. Hefele-Leclercq t. IV-2, str. 1154-1156. Do tego samego wniosku doszli P. Scheffer-Boichhorst, *Die Neuordnung der Papstwahl durch Nikolaus II.*, str. 73; Sägmüller, *Die Thätigkeit und Stellung der Cardinäle bis Papst Bonifaz VIII.*, Freiburg 1896, str. 127-128; Hermann J. Wurm, *Die Papstwahl.* Köln 1902, str. 27, oraz inni autorzy podani w przyp. 28.

³²⁾ Zob. Hefele-Leclercq, *Histoire des conciles*, t. IV-1, Paris 1911, str. 7-8.

³³⁾ Tamże, t. IV-2, Paris 1911, str. 1148.

³⁴⁾ *Opera omnia*, Lugduni 1623, I, n. 16; Baronius, *Annales*, ad a. 1061, n. 16; J. M. Watterich, *Pontificum Romanorum vitae*, Lipsiae 1862, tom I, str. 251.

³⁵⁾ Mansi, XIX, kol. 897.

³⁶⁾ Tamże, kol. 907.

Ten sam papież zresztą nieco później bo w roku 1061 ponowił prawo z 1059 roku w dekrete *contra simoniacos*: „auctoritate apostolica decernimus, quod in aliis conventibus nostris decrevimus: ut si quis pecunia, vel gratia humana, vel populari, seu militari tumultu sine concordii et canonica electione ac benedictione cardinalium episcoporum, ac deinde sequentium ordinum religiosorum clericorum fuerit apostolicae sedi inthronisatus, non papa vel apostolicus, sed apostaticus habeatur”⁸⁷⁾.

Jeszcze jeden przekonywający dowód daje nam zdanie, jakie Piotr Damian wkłada w usta obrońcy Kościoła Rzymskiego i jakie dotyczy wyborów papieża Aleksandra II dokonanych w roku 1061, czyli prawie bezpośrednio po dekrete Mikołaja II: „quis ergo istorum (mianowicie Aleksander II czy jego antypapież Cadalous) justo videbitur examine praeferendus, utrum is quem elegit unus vir... an ille potius, quem cardinales episcopi unanimiter vocarunt, quem clerus elegit, quem populus expetivit?”⁸⁸⁾.

Przy następnych wyborach kardynałowie biskupi dalej korzystają z prawa przyznanego im w dekrete Mikołaja II. Oto papież Wiktor III obrany w 1086 roku oznajmia zebrany biskupom w Benewencie, że jego przeciwnik Wibert został wybrany „contra praecepta evangelica, contra prophetarum et apostolorum decreta, contra canonum et Romanorum pontificum iura, nullo cardinalium episcoporum praecedente iudicio, nullo Romani cleri approbante suffragio, nullo devoti populi fervore adhibito”⁸⁹⁾.

Wreszcie papieża Urbana II wybrano w roku 1088 na

⁸⁷⁾ Mansi, XIX, kol. 899.

⁸⁸⁾ Watterich, Pontificum Romanorum vitae, I, str. 250; Baronius, Annales, ad a. 1062, n. 61.

⁸⁹⁾ Petrus Diaconus, Chronicon Casinense, III, nr. 72. — Migne, PL, 173, kol. 809.

synodzie w Terracina również na propozycję kardynałów biskupów⁴⁰).

Z powyższych tekstów, współczesnych prawu Mikołaja II o wyborach papieża, jasno wynika, że kardynałowie biskupi mieli bezsprzecznie pierwszeństwo, czyli byli *praeduces* w złożonym akcie wyborów papieskich, a następnie również, że kardynałowie klerycy byli rozumiani często pod ogólnym mianem *religiosi clerici*, ponieważ ich udział w wyborach papieża z początku niczym się nie różnił od udziału reszty kleru i polegał na udzieleniu zgody na wybory kandydata dokonane przez kardynałów biskupów. Wyrażenie zaś zgody polegało na akcie tak zwanej adoracji i na podpisaniu protokołu wyborów⁴¹), po czym lud trzykrotnie aklamował wybranego⁴²). Nie zapominajmy również, że wśród kardynałów kleryków byli nie tylko kapłani, diakoni lub subdiakoni, ale że często należeli do nich również duchowni mający tylko święcenia mniejsze, jak to widzimy np. z protokołu wyborów papieża Grzegorza VII (1073)⁴³), i których przeto powaga, co jest samo przez się zrozumiałe, nigdy nie mogła dorównać autorytetowi kardynałów biskupów. Jednak po kardynałach biskupach pierwsze miejsce wśród kleru rzymskiego należało bez wątpienia do kardynałów kleryków, dlatego też tekst Gracjana oddziela ich od *reliquus clerus*⁴⁴).

Rozumiemy teraz, dlaczego Innocenty II tak skwapliwie od razu po swoich wyborach podkreślał, że został obrany przez kardynałów biskupów. Oto dnia 18 lutego 1130 roku

⁴⁰) Petrus Diaconus, Chronicon Casinense, IV,2: „Dominica itaque die, valde mane, omnes iterum in eadem ecclesia congregati... exsurgentes tres cardinales episcopi qui caput eiusdem concilii erant, Portuensis scilicet, Tusculanensis, et Albanensis, ambonem ascenderunt, factoque silentio, uno simul ore pronuntiant, Ottonem episcopum placere sibi in Romanum pontificem eligendum... - Migne, PL, 173, kol. 826.

⁴¹) Z ö p f f e l, Die Papstwahlen, str. 134, 137-139.

⁴²) Tamże, str. 159.

⁴³) „Congregati in basilica beati Petri ad Vincula nos sanctae et apostolicae Ecclesiae cardinales clerici, acoliti, subdiaconi, diaconi, presbyteri, praesentibus venerabilibus episcopis et abbatibus, clericis et monachis consentientibus, etc...” — Watterich, I, str. 293.

⁴⁴) Por. Z ö p f f e l, Die Papstwahlen, str. 126.

pisze nowoobрани papież do Lotariusza a razem z nim „quattuor episcopi et catholici cardinales, qui Romae sunt⁴⁵⁾).

3 marca zawiadamia kościół w Anglii, że „se per electionem 4 episcoporum creatum pontificem esse⁴⁶⁾).

11 maja znowu pisze do Lotariusza: „episcopi et catholici cardinales me licet invitum et renitentem in Romanum pontificem unanimiter elegerunt⁴⁷⁾).

Wreszcie 20 czerwca zawiadamia z Pizy kościół w Niemczech: „ego dignus non fui, episcopi et catholici cardinales me licet invitum et renitentem in Romanum pontificem communititer elegerunt⁴⁸⁾).

Ze obiór miał się odbywać większością głosów, tego dekret Mikołaja II dosłownie nie mówił, ale co do tego wówczas nie było już żadnej wątpliwości⁴⁹⁾. Jesteśmy bowiem w okresie, kiedy w kanonistyce rozwinęła się nauka o powszechnie zwycięskiej *maior et sanior pars*. Mianowicie tak podczas wyborów kościelnych jak również i w powzięciu uchwał przez kolegialne osoby prawne zwyciężała zwykle większość, ale nie byle jaka lecz lepsza (*sanior*), to znaczy mająca za sobą większy autorytet, powagę, cnotę lub naukę.

E. Vacandard z faktu, że od czasów wydania dekretu Mikołaja II każdorazowy kandydat na tron papieski zwykle otrzymywał przynajmniej wszystkie głosy kardynałów biskupów, wyprowadza mylny wniosek o istniejącym podówczas prawie, które rzekomo wymagało jednomyślnej zgody kardynałów wyborców⁵⁰⁾.

Przed wszystkim nie mamy pewności, że każdy papież w owym okresie podczas swoich wyborów rzeczywiście skupiał na sobie jednomyślność kardynałów biskupów. Ówczesne

⁴⁵⁾ Jaffé-Wattenbach, *Regesta pontificum romanorum*, t. I, Lipsiae 1885, nr. 7403.

⁴⁶⁾ Tamże, nr. 7407.

⁴⁷⁾ Migne, PL. 179, kol. 55-56.

⁴⁸⁾ Jaffe-Wattenbach, nr. 7413.

⁴⁹⁾ O tym autor niniejszego obszerniej pisze w osobnej pracy pt. *Zasada większości w prawie kanonicznym*, Lublin 1947.

⁵⁰⁾ Vie de Saint Bernard, t. I, str. 301.

formuły bowiem, jak np. *concorditer atque unanimiter elegerunt* albo jej podobne w protokółach wyborczych papieży nie zawsze odpowiadają historycznej rzeczywistości. Podobnie właśnie czytamy o wyborach Aleksandra III (1159), a wiemy przecież, że trzech kardynałów było przeciwnych jego wyborom⁵¹⁾.

Następnie kiedy w roku 1179, a więc w niespełna 50 lat po wyborach Innocentego II, papież Aleksander III na soborze laterańskim III promulgował nowe prawo o wyborach papieża i wymagał odtąd do ważności wyborów 2/3 głosów wszystkich, bez różnicy już klas, obecnych na wyborach kardynałów, to jednocześnie zastrzegał się, że istniejącego prawa, według którego *debet maioris et sanioris partis sententia praevalere* poza kościołem rzymskim nigdzie indziej, znosić nie zamierza. Inne bowiem kościoły w razie powstałej wątpliwości zawsze mają nad sobą zwierzchnika, który wątpliwość rozstrzygnie, czego natomiast nie można powiedzieć o kościele rzymskim⁵²⁾. Dlatego, jeżeli chodzi o kościół rzymski, papież zmuszony jest przejść od zwykłej większości do większości kwalifikowanej 2/3.

Z kolei teraz chcę powiedzieć parę słów o źródłach do sprawy wyborów Innocentego II. Dokumenty, jakie nam pozostały, najczęściej pochodzą od osób biorących żywy udział w konflikcie podwójnych wyborów i przeto nie posiadają zalet całkowitej bezstronności. Świadcstwa korzystne dla Innocentego II są następujące: list papieża i jego wyborców czterech kardynałów biskupów do króla niemieckiego Lotariusza, datowany 20 czerwca 1130 roku⁵³⁾; list Huberta

⁵¹⁾ Jaffé-Wattenbach, Regesta, t. II, Lipsiae 1888, nr. 10584, Watterich, II, str. 378.

⁵²⁾ „.....Ex hoc tamen nullum canonicis constitutionibus et aliis ecclesiis praeiudicium generetur, in quibus debet maioris et sanioris partis sententia praevalere; quia quod in eis in dubium venerit, superioris poterit iudicio definiri. In Romana vero ecclesia speciale aliquid constituitur; quia non poterit ad superiorem recursus haberi“.
c. 6, X; I, 6.

⁵³⁾ Jaffé-Wettenbach, I, nr. 7413.

biskupa z Lukki do Norberta arcybiskupa magdeburgskiego⁶⁴). Jeżeli chodzi o wiarygodność tego ostatniego dokumentu, to krytycy na ogół przyjmują go bez zastrzeżeń⁶⁵). Następnie list Waltera biskupa Rawenny do tego samego arcybiskupa Norberta⁶⁶); oraz drugi list Waltera do Konrada arcybiskupa Salzburga⁶⁷). Ten ostatni list jest ważny z tego względu, że pisany był 15 lub 16 lutego 1130 roku w okolicach Rzymu podług wiadomości dostarczanych autorowi przez jego agentów, kolejno wysyłanych do Rzymu po wiadomości o wypadkach zaszłych podczas dni 13 i 14 lutego. Natomiast dwa poprzednie listy adresowane do arcybiskupa Norberta pisane były w czerwcu tegoż roku i zawierają fakty już w oświetleniu kół zbliżonych do Innocentego II. Trzeba dodać jeszcze życie Innocentego II, napisane przez kardynała Bosona⁶⁸), oraz pismo, którego tytuł brzmi: *Arnulfi archidiaconi in Girardum Engolismensem episcopum inectiva de schismate Petri Leonis*⁶⁹).

Analogicznie do poprzednich istnieją również dokumenty przemawiające za Anakletem II. Przede wszystkim pismo do Lotariusza napisane przez Anakleta II i jego wyborców w dniu 24 lutego 1130 roku⁶⁰); następnie list otwarty kardynała biskupa Piotra z Porto do czterech kardynałów biskupów, wyborców Innocentego II, umieszczony w *Historia novella* mnicha Wilhelma z Malmesbury⁶¹), oraz list skierowany w imieniu kleru rzymskiego do Didachusa arcybiskupa Kompostelli dnia 10 kwietnia 1130 roku⁶²). Co do tego ostatniego

⁶⁴) Watterich, *Pontificum romanorum vitae*, II, str. 179—181. Migne, PL, 179, kol. 40-42 oraz Mansi, XXI, 435-436 nazywają biskupa z Lukki Henrykiem.

⁶⁵) Zob. Hefele-Leclercq, *Histoire des conciles*, t. V-1, str. 679.

⁶⁶) Migne; PL, 179, kol. 38-40.

⁶⁷) E. Duemmler, *Forschungen zur deutschen Geschichte*, t. VIII, str. 164.

⁶⁸) Watterich, II, str. 174-178.

⁶⁹) Tamże, str. 258-275.

⁶⁰) Watterich, II, str. 185-187.

⁶¹) Migne, PL, 179, kol. 1397-1398.

⁶²) Watterich, II, str. 187-190.

dokumentu, to jedni badacze, jak np. Watterich⁶³⁾ i Mühlbacher⁶⁴⁾ przypisują go wielkiemu kanoniście owych czasów kardynałowi Piotrowi z Pizy, inni natomiast, jak Hefele-Leclercq⁶⁵⁾ i E. Vacandard⁶⁶⁾, jako autora upatrują również bardzo zdolnego kardynała Pandulfa z Pizy, zażartego wroga Innocentego II. Ta druga opinia jest bardziej prawdopodobna. W każdym bądź razie autor tego listu przemilcza wszystko, cokolwiek inni podali na niekorzyść Anakleta II, stara się być bezstronnym, co mu się jednak mniej udaje, w ogóle zaś jest dobrze poinformowany o wypadkach mających miejsce podczas bolesnego dla Kościoła konfliktu.

Te oto głównie świadectwa czasami między sobą sprzeczne i wzajemnie się zwalczające pozwalają nam przynajmniej w przybliżeniu skonstruować obraz podwójnych wyborów z roku 1130. Możemy przeto ustalić następującą kolejność wypadków. W ciągu dwóch dni, mianowicie 11 i 12 lutego 1130 roku, kiedy papież Honoriusz II już leżał ciężko chory w klasztorze św. Grzegorza, dokąd został przeniesiony z pałacu laterańskiego w pierwszych dniach lutego, tamże kardynałowie mieli swoje ogólne zebrania. Dnia 11 lutego uchwalono, że nikt z kardynałów pod karą ekskomuniki nie będzie brał udziału w wyborach nowego papieża *insepulto papa*. Dnia 12 lutego, a może już także 11 lutego, kardynałowie wyłonili spośród siebie specjalną komisję złożoną z 8 członków (dwóch kardynałów biskupów, trzech kardynałów kapłanów i trzech kardynałów diakonów), która, aby uniknąć po śmierci Honoriusza II zamieszek, jakich się obawiano i na jakie się już zanosilo na mieście, miała w imieniu wszystkich kardynałów od razu po pogrzebie zmarłego Honoriusza II udać się do pobliskiego kościoła św. Hadriana i tam wybrać nowego papieża. Jednocześnie uchwalono, że każdy kto by został obrany poza

⁶³⁾ Pontificum romanorum vitae, II, str. 187, przyp. 2.

⁶⁴⁾ Die streitige Papstwahl des Jahres 1130, str. 9—20.

⁶⁵⁾ Histoire des conciles, V-1, str. 679.

⁶⁶⁾ Zob. w Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques, t. VII, kol. 1412.

wyłonioną komisją będzie obrany nieważnie i oprócz tego wpadnie w ekskomunikę⁸⁷⁾. Kardynał Piotr Leoni, przeciwko któremu było skierowane ostrze powyższej uchwały, udał zupełny spokój oraz na wniosek jednego z kardynałów biskupów złożył przysięgę, że będzie respektował postanowienie kardynałów i że wolałby nawet dostać się do głębokości piekiel niż być przyczyną zamieszek i ciężkich walk w Kościele. Po czym kardynałowie Piotr Leoni i Jonatan, obydwaj również należący do komisji wyborczej, opuścili klasztor św. Grzegorza, a dnia 13 lutego wbrew poprzednim uchwałom na ogólne zebranie kardynałów już więcej nie przyszli, lecz urządzili osobne tajne zebranie ze swoimi stronnikami. Po południu zaś tego samego 13 lutego myśląc, że papież już zmarł, kardynał Piotr Leoni otoczony uzbrojonym tłumem próbował siłą wtargnąć do kościoła św. Grzegorza i tam się ogłosić papieżem. To by mu się bez wątpienia udało, gdyby umierający papież nie pokazał się tłumom w oknie przyległego klasztoru i w ten sposób nie uśmierzył podnieconych agitacją i pieniędzmi tłumów. Te wypadki wyjawiały intencje kardynała Piotra Leoni pozostałym w klasztorze św. Grzegorza kardynałom, którzy teraz, aby uprzędzić wszelkie nowe próby zagarnięcia gwałtem władzy papieskiej, postanowili działać szybko. W nocy z 13 na 14 lutego nastąpiła śmierć wyczerpanego wypadkami ostatniego dnia papieża Honoriusza II. Już 14 lutego rano kardynałowie, aby uczynić zadość ogólnej uchwale z 11 lutego, pogrzebali zmarłego papieża w prowizorycznym grobie w tymże klasztorze św. Grzegorza i natychmiast przystąpili do wyborów nowego papieża. Razem było 16 kardynałów, wśród nich czterech kardynałów biskupów oraz sześciu członków mianowanej komisji wyborczej. Wybrano jednomyślnie kardynała diakona Grzegorza Papareschi, człowieka godnego, roztropnego i pełnego ducha bożego, który po zrozumiałym wahaniu wybory jednak przyjął i nazwał siebie Inno-

⁸⁷⁾ Biskup Hubert z Lukki: „et si quis alium attentaret eligere, factum pro infacto haberetur, nec ipse ulterius in Ecclesia locum consequeretur”. — (Migne, PL, 179, kol. 40).

centym II. Następnie kardynał kanclerz pod silną eskortą pośpiesznie odprowadził ciało zmarłego papieża oraz nowego elekta do bazyliki laterańskiej, aby ten ostatni mógł objąć w posiadanie urząd papieski. Zwłoki Honoriusza II zostały na nowo pogrzebane w podziemiach bazyliki, a Innocenty II przyjął adorację od swoich kardynałów wyborców; następnie z tym samym pośpiechem pochód udał się do obwarowanego klasztoru Palladium na Palatynie, gdzie już zupełnie bezpiecznie Innocenty II mógł odebrać insygnia papieskie, jakie służyły przedtem jego poprzednikom.

Stronnicy Pierleonich jednak nie dali za wygraną, bo w kilka godzin później po opisanych wyżej zdarzeniach tego samego dnia, 20, a może nawet i więcej, kardynałów, w której to liczbie była również część kardynałów z poprzednich wyborów, w kościele św. Marka jednoznacznie obrało papieżem kardynała kapłana Piotra Leoni, który przyjął imię Anakleta II.

Co do kanoniczności wyborów przeto niektórzy widzieli trudność w tym, że Innocenty II był obrany przez mniejszą liczbę kardynałów, mianowicie tylko przez 16, wtedy gdy Anakleta II wybrało przynajmniej 20 kardynałów.

Otóż przede wszystkim tak z jednej jak również i z drugiej strony liczba kardynałów biorących udział w wyborach nie jest zupełnie pewna. Dlatego właśnie istnieje tak wielka rozbieżność wśród przytoczonych przez nas autorów. 16 kardynałów obierających Innocentego II wymienia kardynał Boson w swej *vita Innocentii*⁶⁸⁾. Anaklet II w liście do Lotariusza wylicza 29 kardynałów jako swoich wyborców⁶⁹⁾, tymczasem dziewięciu z tych prawdopodobnie zostało kreowanych przez samego Anakleta w dniu 21 lutego, czyli już po wyborach⁷⁰⁾.

Następnie ta większość staje się problematyczną, jeżeli się zważy, że według listu Waltera z Rawenny do arcybiskupa

⁶⁸⁾ Wetterich, II, str. 174.

⁶⁹⁾ Tamże, str. 185.

⁷⁰⁾ Jaffé-Wattenbach, Regesta, I, str. 912; Zöpfel, Die Papstwahl, str. 384.

Norberta wśród wyborców Anakleta II znajdowało się czterech kardynałów, którzy przedtem wybierali Innocentego II⁷¹⁾; a według autora listu do arcybiskupa Didachusa z Kompostelli poza pięcioma pozostałymi przy Innocentym II kardynałami (prawdopodobnie miał na myśli kanclerza i czterech kardynałów biskupów), wszyscy inni, a więc było by ich około 11, mieli wrócić i wziąć udział w wyborach Anakleta II⁷²⁾. Gdyby to rzeczywiście zgadzało się z prawdą, wtedy wszyscy ci kardynałowie, którzy swoje głosy oddali już na Innocentego II, teraz na Anakleta II głosowaliby nieważnie. Może dlatego właśnie Innocenty II, dokładnie wymieniając w swoich listach czterech kardynałów biskupów, którzy go obrali, nic nie mówi o innych kardynałach swoich wyborcach.

Zresztą przeciwstawienie liczby 20 kardynałów obierających Anakleta II liczbie 16 wybierających Innocentego II w naszym wypadku nie ma znaczenia. Z punktu widzenia bowiem kanoniczności wyborów trzeba uznać za ważne wybory Innocentego II, jakich dokonała kardynalska komisja wyborcza, mianowana przez ogół kardynałów w dniach 11 i 12 lutego 1130 roku. Ta nadzwyczajna komisja, złożona z 8 członków, musiała dokonać wyborów nowego papieża albo jednomyślnie, albo większością głosów, która to większość według ówczesnego prawa musiała być jednocześnie lepszą⁷³⁾.

Co się tyczy zaś innych kardynałów, to według tejże uchwały mogli oni dołączyć się do powyższej komisji, gdyby w czasie wyborów powstała jakaś niezgoda co do ewentualnego kandydata⁷⁴⁾. A niezgoda powstała nie byle jaka, oto dwóch członków komisji wyborczej, mianowicie kardynało-

⁷¹⁾ Migne, PL, 179, kol. 39.

⁷²⁾ Wetterich, II, str. 189. Tak np. sprawę przedstawiają Funk-Bihbneyer, Kirchengeschichte, II: Das Mittelalter⁹, Paderborn 1932, str. 114, według których spośród 24 Kardynałów obierających Anakleta II 10 brało udział w poprzednich wyborach Innocentego II.

⁷³⁾ Biskup Hubert z Lukki: „... persona quae ab eis communiter eligeretur, vel a parte sanioris consilii, ab omnibus pro domino et Romano pontifice susciperetur“. — Migne, PL, 179, kol. 40.

⁷⁴⁾ Autor listu do arcybiskupa Kompostelli: „Ita tamen quod, si inter se de persona concorditer convenire non possent, aliqui de fratribus adhiberentur“. — Wetterich, II, 187.

wie Jonatan i Piotr Leoni, wypowiedziało posłuszeństwo poprzedniej ogólnej uchwale, przy czym ostatni z nich złamał również przysięgę. Dlatego w wyborach wzięli rzeczywiście udział wszyscy obecni w klasztorze św. Grzegorza kardynałowie.

W ten sposób Innocenty II został obrany według ówczesnej zasady prawa przez część większą i jednocześnie lepszą wyborców (*maior et sanior pars*). Przez część większą, bowiem w liczbie 16 kardynałów było sześciu⁷⁵⁾ z ogólnej liczby ośmiu członków komisji elekcyjnej, oraz przez część lepszą, bo w tej samej liczbie 16 było aż czterech z sześciu kardynałów biskupów, do których, jak widzieliśmy wyżej, przede wszystkim należało prawo wyznaczania osoby kandydata.

Tymczasem Anakleta II wybierano już po dokonanych wcześniej wyborach papieża Innocentego II, który dał zgodę na swoje wybory i tym samym objął władzę papieską. Następnie wybierano go poza wyłonioną przez ogół kardynałów komisją elekcyjną, z której tylko dwóch członków, w tym jeden on sam, byli obecni przy jego wyborach. Dalej osoba jego została wskazana przez kardynała kleryka, tak iż dwaj obecni kardynałowie biskupi ze swoich praw nie korzystają i protokół wyborów podpisują na końcu wszystkich innych kardynałów. Nigdy też ani sam Anaklet II, ani jego wyborcy nie wspominają kardynałów biskupów w swoich oficjalnych pismach⁷⁶⁾. Wprawdzie wyborcy Anakleta II mówili o sobie, że stanowią oni *partem maiorem et saniozem*, ale liczbowo przeciwstawiali siebie głównie kardynałom biskupom, co było jawnym naruszeniem dekretu Mikołaja II, a moralnie znowu podkreślali swoje starszeństwo wiekiem lub nominacją, nazywając kardynałów z przeciwnego obozu nowicjuszami, co rów-

⁷⁵⁾ Chociaż biskup Hubert mówi tylko o pięciu wyborcach (Migne, PL, 179, kol. 41), to jednak ponieważ z 8 członków komisji tylko dwóch opuściło klasztor św. Grzegorza, przeto podczas wyborów pozostało 6 członków. Do tego samego wniosku doszedł W. Bernhardt, Lothar von Supplinburg, str. 295.

⁷⁶⁾ Zob. Jaffé-Wattenbach, Regesta, I, nr. nr. 8370, 8376, Watterich, II, str. 185, 189.

niez według prawa kanonicznego nie dawało im żadnej prerogatywy w czasie wyborów papieża. A co najważniejsze zapomnieli ci wyborcy, a może też i świadomie zaniechali unieważnić wybory Innocentego II przed dokonaniem nowych. To było przecież wbrew kanonom prawa kościelnego. W czasie powołania bowiem kogoś na urząd kościelny dany urząd musi być wolny albo, jeżeli jest bezprawnie zajęty, to przed nowym nadaniem trzeba to stwierdzić i urząd ogłosić jako prawnie wakujący. Św. Bernard to spostrzegł i już tylko z tej racji wybory Anakleta II uważał za nieważne⁷⁷⁾.

Co się tyczy św. Bernarda z Clairvaux, to prawdą jest, że on broniąc ważności wyborów Innocentego II na synodzie w Etampes przede wszystkim wysunął motywy kwalitatywnej natury⁷⁸⁾. Mianowicie wybrany był bezsprzecznie godniejszy; następnie wybory wcześniejsze i prawidłowiej, bo przez czterech kardynałów biskupów dokonane. Wreszcie również konsekracja Innocentego II bardziej odpowiadała przepisom prawa, bo udzielona została przez kardynała Ostii, do którego należał przywilej konsekrowania biskupa rzymskiego. Wszystkie te racje składały się na to, że wyborcy Innocentego II stanowili część lepszą (*pars sanior*)⁷⁹⁾. Natomiast wszystko, cokolwiek dotyczyło czy to osoby Anakleta II, czy jego wyborców, czy też sposobu dokonania wyborów, łączyło z sobą pojęcia niegodności, symonii i bezprawia⁸⁰⁾.

⁷⁷⁾ Ep. 126, n. 8, „Stat quippe sententia ecclesiastica et authentica, post primam electionem non esse secundam. Celebrata proinde prima, quae secundo praesumpta est, non est secunda, sed nulla. Nam etsi quid minus forte solemniter, minusve ordinabiliter processit in ea quae praecessit, ut hostes unitatis contendunt, numquid tamen praesumi altera debuit, nisi sane priore prius discussa ratione, cassata iudicio?” (Migne, PL, 182, kol. 276).

⁷⁸⁾ Ep. 124, n. 2 (Migne, PL, 182, kol. 269); Ep. 126, nn. 8 i 13 (Migne, PL, 182, kol. 276 i 280).

⁷⁹⁾ Podobnie również pisał archidiaakon Arnulphus: „... Utramque te novisse personam et electionis ordinem plenius exquisisse. Proculdubio cum Innocentio Papa stare iustitiam, eo quod plane vir esset honestatis egregiae, et ipsius electio prima tempore et a praecipuis Romanae ecclesiae fuerat celebrata personis”. — Watterich, II, str. 268.

⁸⁰⁾ Por. F. Mourret, *La chrétienté*, Paris 1921, str. 345.

Ale oto św. Bernard mówi również, że wybory Innocentego II zostały dokonane przez część wyborców kwantytatywnie większą *eligentium numero vincens*⁸¹). Mógł przy tym myśleć o większości kardynałów biskupów, *quorum maxime interest de electione summi pontificis*⁸²). Św. Opat w swoim traktacie *De consideratione* kardynałów kleryków stawia prawie na poziomie zwykłych innych kapłanów, diakonów lub subdiakonów⁸³). Natomiast kardynałowie biskupi są według niego naturalnymi wyborcami papieża. Św. Bernard bez wątplenia znał dekret Mikołaja II, prawdopodobnie od Iwona z Chartres, który podał tekst autentyczny w swojej *Panormii*, III, 1.

Mógł również przy tym myśleć o większości członków ustalonej przez ogół kardynałów komisji elekcyjnej. W każdym bądź razie niesłusznie W. Bernhardt⁸⁴) i Jan Haller⁸⁵) zarzucają w tym miejscu św. Bernardowi fałsz i nieszczerłość w postępowaniu. Natomiast, jak trafnie zwraca uwagę E. Vacandard⁸⁶), jeżeli kto się tu myli, to przede wszystkim sam Bernhardt, który w swoich wnioskach oparł się na fałszywym tekście dekretu Mikołaja II, według którego to tekstu prawo wyborów papieża posiadali kardynałowie klerycy z wykluczeniem kardynałów biskupów, co, jak widzieliśmy, nie odpo-

⁸¹) Ep. 125, n. 2 (Migne, PL, 182, kol. 270). Podobnie o większości mówią również inni, jak np. biskup Hubert z Luikki: „De octo personis ad electionem electis...” (Migne, PL, 179, kol. 41). Walter z Rawenny w listach do Konrada z Salzburga i do Norberta z Magdeburga: „A IIII episcopis cardinalibus nec non a maiori parte catholicorum cardinalium electionem apostolicam de domno Gregorio factam fuisse” (Forschungen zur deutschen Geschichte, t. VIII, 165, Migne, PL, 179, kol. 39). Ernaldus w Vita S. Bernardi (Liber secundus): „Nec mora, in electione dissidentibus cardinalibus, et divisa Ecclesia, plures numero et saniores consilio, vita probabiles, viri virtutum, presbyteri, diaconi, episcopi Innocentium elegerunt; cuius vita, et fama, et aetas, et scientia digna summo sacerdotio habebantur” (Migne, PL, 185, kol. 268). Romoaldus: „Nam maior et sanior pars cardinalium Gregorium... elegerunt” (MGH. SS., XIX, 420).

⁸²) Ep. 126, n. 13 (Migne, PL, 182, kol. 280).

⁸³) Lib. IV, cap. V, n. 16 (Migne, PL, 182, kol. 784).

⁸⁴) Lothar von Supplinburg, str. 328, przyp. 101 oraz str. 330.

⁸⁵) Das Papsttum. Zweiter Band, 2 Hälfte: Die Vollendung, Stuttgart 1939, str. 34.

⁸⁶) Vie de Saint Bernard, t. I, str. 301, przyp. 1.

wiada prawdzie historycznej. Poza tym wydaje się, że Bernhardi tendencyjnie z jednej strony zmniejsza liczbę kardynałów wybierających Innocentego II do 9 tylko⁸⁷⁾, a z drugiej strony powiększa liczbę kardynałów wybierających Anakleta II aż do 28⁸⁸⁾.

Podobnie myli się Karol Poulet, podając za biskupem Hubertem z Lukki liczbę pięciu kardynałów należących do komisji elekcyjnej i obierających Innocentego II, gdyż faktycznie było ich sześciu⁸⁹⁾.

O pięciu wyborcach z komisji ośmiu wspomina również ze starszych historyków Ferdinand Gregorovius, ale ostatecznie ich gubi w ogólnej liczbie 16 kardynałów wyborców Innocentego II, których nazywa „młodszymi“ i którym przeciwstawia większą liczbę kardynałów „starszych“ obierających Anakleta II⁹⁰⁾.

Z późniejszych badaczy dr Hermann J. Wurm⁹¹⁾ pisze o kardynalskiej komisji wyborczej złożonej z ośmiu członków, od której następnie kardynał Piotr Leoni odłączył się. Ale gdy mowa jest o wyborach, to autor krótko donosi, że *mehrere Kardinäle*, w liczbie których było czterech kardynałów biskupów, wybrali Innocentego II, natomiast *die stärkere Partei* oddała głosy na Anakleta II⁹²⁾.

Jan Haller również pisze o komisji wyborczej ośmiu kardynałów, z której według niego w wyborach Innocentego II faktycznie udział wzięło tylko 4 (zdaje się, że autor myli ich

⁸⁷⁾ Lothar von Supplinburg, str. 295-296, przyp. 61, oraz str. 397-398 przyp. 63.

⁸⁸⁾ Tamże, str. 302, przyp. 66.

⁸⁹⁾ Histoire du christianisme, (Fascicule X), Livre VIII, Paris Beauchesne 1935, str. 544. Poza tym jednak sprawę wyborów Innocentego II, Poulet przedstawił zwięźle i najlepiej ze wszystkich cytowanych przez nas badaczy.

⁹⁰⁾ Geschichte der Stadt Rom im Mittelalter, Vierter Band, Stuttgart 1862, str. 398-399.

⁹¹⁾ Die Papstwahl. Ihre Geschichte und Gebräuche, Köln 1902, str. 31.

⁹²⁾ Tamże, str. 32.

z czterema kardynałami biskupami). Razem zaś Innocentego II wybrało 16 kardynałów, natomiast większość była za Anakletem II⁸³).

Wreszcie Augustyn Fliche w swojej ostatniej pracy, dotyczącej omawianego przez nas okresu, pisze o wyborczej komisji ośmiu kardynałów, z których pięciu obrało Innocentego II. Jeżeli zaś chodzi o całe kolegium kardynalskie, to za Innocentym II było tylko 16 kardynałów, a 20, czyli większość była za Anakletem II. Z tej też racji autor przychodzi do wniosku, jak się nam wydaje, niesłusznego, mianowicie, że żaden z powyższych papieży nie został obrany legalnie oraz że kanonicznie kwestia podwójnych wyborów nie dałaby się rozwiązać⁸⁴).

Mając przeto na względzie uchwałę kolegium kardynalskiego z dnia 12 lutego 1130 roku o komisji elekcyjnej a także dekret Mikołaja II o wyborach papieża, możemy ustalić jako wniosek niniejszej pracy, że Innocentego II wybrała *pars maior et sanior* oraz, że określenie to jest zupełnie dokładne i konsekwentnie jako takie przekreśla podobne pretensje stronników Anakleta II⁸⁵). To, zdaje się, miał również na myśli św. Opat z Clairvaux, kiedy pisał o Innocentym II: „*Merito autem illum recipit Ecclesia, cujus et opinio clarior, et electio sanior inventa est, numerum eligentium et numero vincens, et merito*“⁸⁶).

⁸³) Johannes Haller, Das Papsttum, Zweiter Band, 2 Hälfte: Die Vollendung; Stuttgart 1939, str. 31-32.

⁸⁴) Augustin Fliche et Victor Martin, Histoire de L'Eglise, Tom 9, Du premier Concile du Latran à l'avènement d'Innocent II (1123—1198), Paris 1946, str. 51—52.

⁸⁵) Por. E. Vacandard, Vie de Saint Bernard, I, str. 300-301

⁸⁶) Ep. 125, n. 2 (Migne, PL. 182, kol. 270).